

NASZ PRZYJACIEL

BEZPŁATNY DODATEK

do

„DRWĘCY“

Rok VIII.

Nowemiasto, dnia 1 czerwca 1935.

Nr. 21

Na Niedzielę VI. po Wielkiejnocy.

EWANGELJA,

napisana u św. Jana w rozdz. XV. w. 26—16.

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: Gdy przyjdzie Pocieszyciel, którego ja wam pošę od Ojca, Ducha prawdy, który od Ojca pochodzi, on o mnie świadectwo dawać będzie. I wy świadectwo wydawać będziecie, bo ze mną od początku jesteście. Tom wam powiedział, abyście się nie gorszyli. Wyłącza was z bożnic; ale idzie godzina, że wszelki, który was zabija, mniemać będzie, że czyni posługę Bogu. A to wam uczynią, iż nie znają Ojca ani mnie. Alem to wam powiedział, abyście, gdy godzina przyjdzie, wspomnieli na to, żem ja wam powiedział.

O świadectwie, które o Jezusie dali Apostołowie.

„I wy świadectwo dawać będziecie, bo ze mną od początku jesteście”. W trzydziestym roku życia swego śmiertelnego, ukazawszy się Chrystus Pan publicznie światu, począł ogłaszać królestwo niebieskie i wzywać do siebie uczniów, z których dwunastu nazwał Apostołami. Ci byli przy nim obecni zawsze od początku publicznego nauczania aż do jego śmierci albo raczej aż do wniebowstąpienia: słuchali zbawiennych nauk, z Jego Boskich ust płynących; własnymi oczyma patrzyli na różne cuda, które czynił na ubogich, opętanych, chorych, a nawet i na umarłych. Po największym cudzie zmartwychwstania dotykali się go rękami Apostołowie. Ponieważ Apostołowie i uczniowie od samego początku obecni byli Chrystusowi Panu, byli więc w stanie dać o Nim najlepsze

świadectwo i świat nie mógł domagać się lepszych świadków nad nich.

A Apostołowie i uczniowie w istocie dali świadectwo, ogłaszając wszędzie krzyż Jego, prowadzili życie zgodne z przepisami, przez Niego im danymi, wstawili Bóstwo Chrystusa przez liczne cuda, uczynione za wezwaniem imienia Jezus: zapieczętowali nareszcie prawdę Ewangelji przelewem własnej krwi, stali się męczennikami czyli świadkami Chrystusa. W te same ślady, co Apostołowie, wstępowali ich następcy. Co od Apostołów usłyszeli o Chrystusie, podawali swym następcom; przez cnoty i świętość życia, przez nauki i kazania, przez swe cierpienia i śmierć, dali świadectwo o Chrystusie. Kościołowi Katolickiemu w żadnym czasie nie zbywało na męczennikach, na bogobojnych nauczycielach i świętych wyznawcach, którzy zostawili nam przykład, jak i my także mamy dawać świadectwo Chrystusowi Panu.

Czasy dziś są pełne niepokojących objawów odnośnie do Wiary św. i moralności chrześcijańskiej. Pełno dziś niedowiarstwa, bezbożności, zepsucia, demoralizacji. Takie stosunki samą siłą rzeczy wywołują bunt i walki przeciw Kościołowi Kat. i religii chrześcijańskiej, stawiający we właściwym świetle postępowanie i czyny ludzi bezbożnych. Stąd i dziś jawne i ukryte prześlado-



W Paryżu odbył się z wielką uroczystością pogrzeb gubernatora Marokka-Renarda

wania Kościoła Kat. są na porządku dziennym. I dziś przeto potrzeba prawdziwych nieugiętych wyznawców i apostołów Chrystusowych, którzyby i sami Boskiego Mistrza publicznie wyznawać się nie wahali i Jego wiary i nauki wytrwałymi i gorliwymi krzewicielami być umieli.

Podniosłe rezolucje Akcji Katolickiej w Chełmnie

w obronie zasad katolickich w życiu prywatnym, rodzinnym i publicznym.

W Chełmnie odbyło się miesięczne zebranie parafjalnej Akcji Katolickiej przy udziale 25 przedstawicieli stowarzyszeń. Przewodniczył p. prezes Wyrembelski. Pogadankę na temat „O pokój Chrystusowy na ziemi“ wygłosił p. Magolewski. Po dyskusji powzięto następujące postanowienia:

1. Zważywszy, że świat cały żyje w niepewności pokoju, że zbrojenia wojenne przybierają formy wyścigów międzynarodowych, że nad ludzkością, gnębioną powszechnym kryzysem gospodarczym, a przede wszystkim moralnym, zawisła znowu potworna groźba wojny, która mogłaby wyniszczyć dorobek całych pokoleń, lecz przede wszystkim znaczną część ludzkości, my, katolicy, postanawiamy działać w duchu Ojca chrześcijaństwa i modlić się w intencji Ojca św. do Boga Miłosierdzia o zmiłowanie, aby raczył uczynić pokój między narodami i zachować ludzkość przed nową katastrofą wojenną i gorszą jeszcze niedolą mas.

2. Wobec długoletnich prześladowań wyznawców Chrystusowych w Meksyku i w obliczu okrucieństw, dokonywanych w tym nieszczęśliwym kraju na obywatelach katolikach, wszyscy katolicy całego świata powinni podnieść potężny głos protestu przeciwko tyranom meksykańskim. Gdy milczy opinia świata postępowego, gdy milczą ligi obrony praw człowieka, to niechże się zbudzi potężna opinia katolicka.

3. W odpowiedzi wojującemu bezbożnictwu w Rosji sowieckiej i naszemu rodzimemu oraz pogańskiemu nacjonalizmowi w Rzeszy niemieckiej, my katolicy przeciwstawimy ofensywny czyn katolicki przez to, że będziemy niezachwianie stać pod Krzyżem Chrystusowym i **bronąć zasad katolickich w życiu prywatnym, rodzinnym i publicznym.**

4. By stworzyć potężną opinię katolicką, by budzić prawdziwą, szlachetną miłość Ojczyzny, gotowość do ofiar i poświęceń dla Wiary i kraju, popierać będziemy tylko polską prasę katolicką i starać się o to, by wszyscy Polacy-katolicy ją czytali.

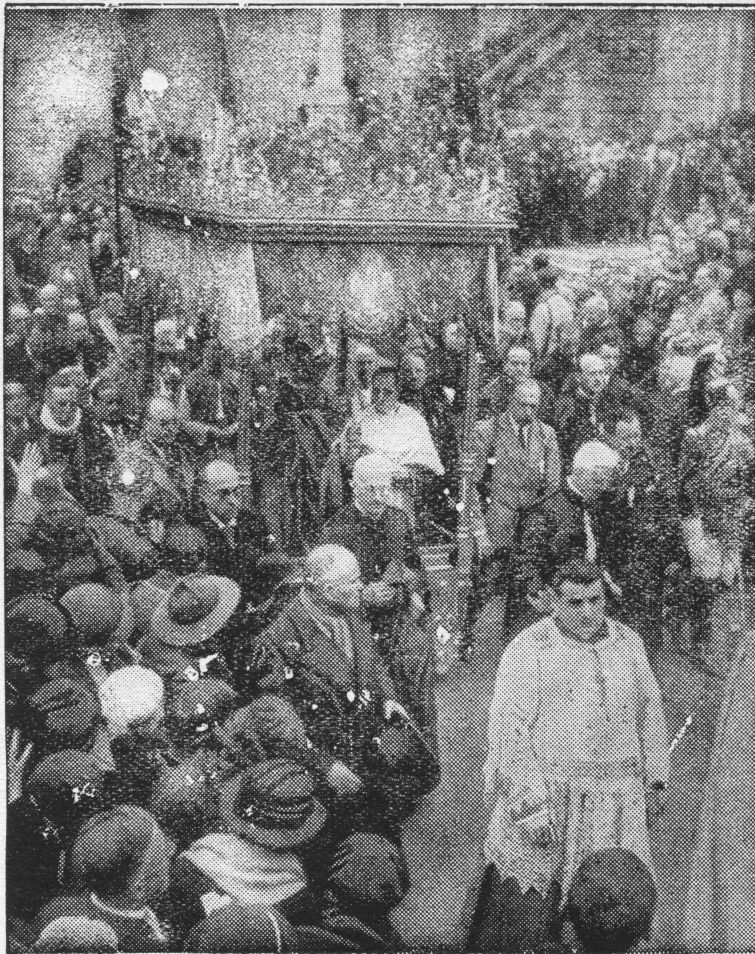
Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej w Chełmnie.

Uroczystość kanonizacji dwóch świętych angielskich.

Rzym. Przeszło 40 tys. osób wzięło udział w uroczystościach kanonizacyjnych męczenników angielskich Jana Fishera i Tomasza More'a w bazylice watykańskiej.

Kościół katolicki w imperjum brytyjskim reprezentowało 16 biskupów angielskich, 1 szkocki, 3 indyjskich i po 1 z Przylądka Dobrej Nadziei i Kanady, dwór papieski, wielu przedstawicieli państw, nauki i rodziny świętych.

Po ogłoszeniu kanonizacji chór watykański wykonał Te Deum i utwór Perosiego, skomponowany w roku ubiegłym z racji kanonizacji Jana Bosko.



Karaynat Pacelli prowadzi procesję w Lourdes na zakończenie jubileuszu.

Uroczystość św. Jana Fishera wyznaczono w kalendarzu na 22 czerwca, św. Tomasza More'a zaś na dzień 6 lipca.

W czasie Mszy św. Papież odczytał homilię, poświęconą nowym świętym, ich cnotom, bohaterstwu i męczeństwu.

Uroczystości kanonizacyjne zamknięto wieczorem wspaniałą iluminacją fasady i kopuły bazyliki watykańskiej oraz wspólną audjencją, udzieloną przez Ojca św. wszystkim biskupom angielskim, bawiącym w Rzymie.

Holenderski minister oświaty przeszedł na katolicyzm.

Duże wrażenie wywarła wiadomość o przejściu ministra oświecenia publicznego Marchanta, protestanta, znanego z ustawy o reformie języka holenderskiego, na wiarę rzymsko-katolicką. Minister Marchant, który należał do partii wolnomyślnych demokratów, podał się jednocześnie z przejściem na nową wiarę do dymisji.

Syn prymasa cyganów — księdzem katolickim.

W jednej ze małych miejscowości węgierskich otrzymał w tych dniach święcenia kapłańskie syn prymasa cyganów. Odprawiwszy swą pierwszą Mszę św., cygan-kapłan katolicki wygłosił tak podniosłe i przekonujące kazanie, iż 10 par cygańskich, żyjących w luźnych związkach w miejscowym obozie cygańskim, zwróciło się natychmiast po kazaniu z prośbą do nowego księdza o udzielenie im ślubu.

O kolonie dla Polski w Afryce.

W rzymskich kołach politycznych wielkie wrażenie zrobiła wiadomość, przedrukowana przez dzienniki włoskie z prasy hitlerowskiej, że polska „Liga Morska i Kolonjalna” rozpoczęła bardzo żywą progagandę w kraju za wysunięciem podziału niemieckich kolonij w Afryce w ten sposób, żeby i Polska mogła z nich część otrzymać.

W rzymskich kołach politycznych utrzymuje się, że Włochy nieby nie miały przeciw temu, aby i Polska, jako wielkie mocarstwo, miała swe kolonie zamorskie. Rzym też jest tego zdania, że w podziale byłych kolonij niemieckich w Afryce nie postąpiono sprawiedliwie i gdyby dziś Polska wystąpiła na terenie międzynarodowym z takim kategorycznym żądaniem kolonij afrykańskich — to oczywiście wielkie mocarstwa takiemu żądaniu uczynią zadość, gdyż będą wołały mieć Polskę w sąsiedztwie niż Niemcy.

Dalej koła polityczne Rzymu utrzymują, że Polska, mająca swój dostęp do morza, nie może dalej rozwijać się na morzu, jeżeli nie będzie mieć swoich kolonij zamorskich. Jako przykład przytaczają te same koła fakt, że takie małe państwa, jak Holandia, posiadają swe kolonie zamorskie, a zatem dlaczego polska, jako pierwszorzędne mocarstwo nie ma być równą w kolonjach choćby z Holandją, już nie mówiąc o Portugalji.

Gdyby jednak wielkie mocarstwa nie zgodziły się odstąpić jedną z kolonij niemieckich w Afryce — to Polska winna przyjąć kolonie po Portugalji,



Na linii Amsterdam— Berlin zaczął kursować wielki samolot niemiecki. Posiada on 4 motory o sile 700 KM. każdego, wobec czego rozwija szybkość do 300 km. na godzinę. Samolot zabiera 5 ludzi załogi, 32 pasażerów oraz 122 centnary towarów.

która je odstąpi, gdyż sama jest za słaba, aby utrzymać swe kolonie afrykańskie.

Pożar zniszczył całe miasto.

W Targu Sulitza, w Rumunji, pożar zniszczył 160 domów i liczne magazyny zbożowe. Pożar wybuchł w ciągu nocy i na skutek gwałtownego wiatru, rozszerzył się z gwałtowną szybkością, uniemożliwiając akcję ratunkową. Straty są olbrzymie. Miasto Sulitza uległo niemal doszczętnemu zniszczeniu. Ofiar w ludziach na szczęście nie ma.

Nowy rekord lotniczy zdobyła dzielna kobieta.

Znana lotniczka amerykańska Amelia Earhardt ustaliła wspaniały rekord lotniczy z Meksyku do Nowego Jorku, przelatując odległość 2100 mil bez lądowania w 14 godzin 2 minut. Jest ona pierwszym lotnikiem, który tego wyczynu dokonał.



W dzień jubileuszu króla angielskiego przed pałacem gromadziły się tłumy ludzi. Król wraz z małżonką dziękowali z balkonu za serdeczne owacje. Z prawej księżę i księżna Kentu.

Z pucybuta milionerem.

Wiele lat temu wędrował poprzez niegościnne, północne prowincje Kanady młody handlowiec, Willy Homson. Pewnego dnia natrafił na złotą żyłę, eksploatował ją przez dłuższy czas i wrócił do Chicago już jako milioner. Tu wybudował sobie wspaniałą willę. Liczna służba pilnowała spokoju bogacza i odsyłała z kwitkiem licznych krewnych Homson'a, którzy zbiegli się do Chicago w nadziei, że bogacz przypomni sobie o nich. Kilka miesięcy temu milioner zmarł, a po jego śmierci bliźni i dalsi krewni dowiedzieli się ku swemu wielkiemu rozczarowaniu, iż Homson nie zostawił gotówki i zapisał im tylko urządzenie willi. Spadkobiercy podzielili więc między siebie cenne meble, obrazy rzeźby. Jeden z młodych kuzynów milionera, zarabiający na życie czyszczeniem obuwia na ulicy, otrzymał w spadku mały obrazek, przedstawiający wuja w stroju kopacza złota. Pucybut wziął obrazek, zawiesił go u siebie w pokoju na ścianie. Pewnego dnia zgłosił się do młodzieńca notariusz, aby się poinformować, czy jest on posiadaczem obrazka, przedstawiającego Homson'a z lat młodości. Pucybut skinął głową i wskazał obrazek, wiszący nad łóżkiem. „W takim razie zostaje pan uniwersalnym spadkobiercą całej fortuny wuja — oświadczył notariusz. — W mojej kancelarii znajduje się testament, na mocy którego mr. Homson zapisuje całą fortunę w gotówce i papierach wartościowych temu, kto w dwa miesiące po jego śmierci będzie jeszcze posiadaczem obrazka. Mr. Homson — dodał notariusz — był przeświadczony, że tylko przywiązanie mogło skłonić kogoś do przyjęcia i przechowania nie przedstawiającego żadnej wartości obrazka”.

Ulgowe paszporty turystyczne.

Warszawa. W okresie letnim możliwe będzie uzyskanie ulgowych paszportów na wyjazd w celach turystycznych do Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii i na Węgry. Ponadto będą udzielane ulgowe paszporty osobom, udającym się na wystawę w Brukseli.

Do krajów tych organizowane będą przez biura podróży wycieczki zbiorowe, oraz wyjazdy indywidualne.

Miljon Chińczyków zginęło z głodu.

Z Szanghaju donoszą, że w prowincji Honau w roku ubiegłym zmarło z głodu 1.100.000 osób.

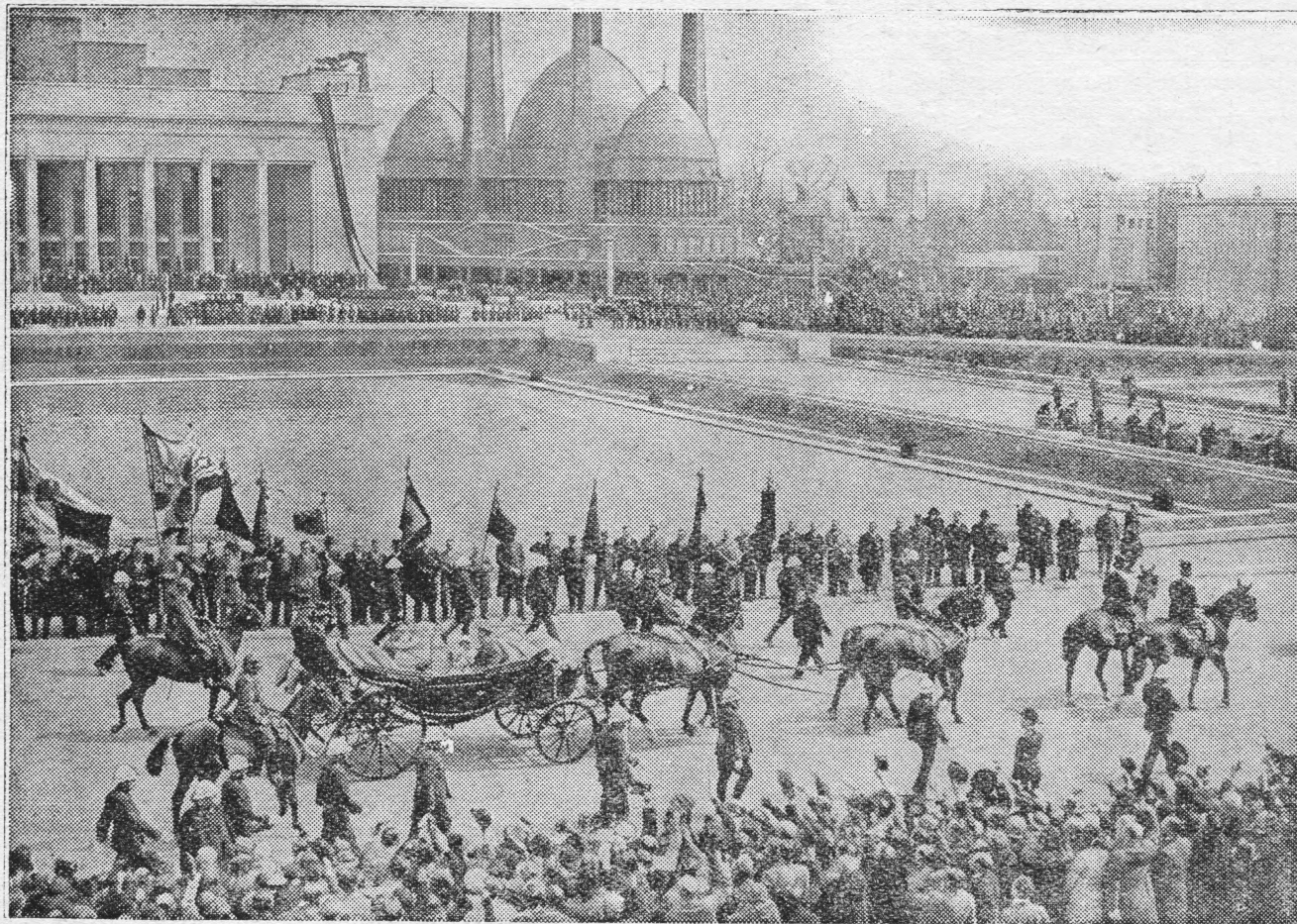
Nowe porwanie dziecka w Ameryce.

Nowy Jork. W całej Ameryce ogromne wrażenie wywołuje tajemnicze zniknięcie 9-letniego Jerzego Weyerhaensera, syna bogatego właściciela tartaków w Taconie (St. Washington). — W ub. piątek chłopiec nie powrócił ze szkoły do domu. Sądzą, że został porwany. Rodzice otrzymali podobno list z żądaniem wypłacenia okupu w sumie 200.000 dolarów. Chłopca poszukuje 15 najlepszych detektywów.

Deszcz piasku.

W Grazie zaobserwowano dziwne zjawisko atmosferyczne. W pewnej chwili horyzont zaciemnił się i na okolicie Grazu oraz na pewne części miasta spadł deszcz piasku. Mieszkańcy poczęli pośpiesznie chronić się do domów, gdyż piasek uniemożliwiał oddechanie.

Jak przypuszczają, chmury piaskowe, idące z południa, przedostały się prawdopodobnie z Afryki poprzez morze Śródziemne i spadły nad Styrię.



Król belgijski z małżonką zwiedza wystawę światową w Brukseli.